Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 120 | Wtorek, 30 grudnia 1941 r. | Rok I

Ostra zima nie wstrzymała działań wojennych

Nieudały desant angielski w Norwegii

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 30. 12. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 29 grudnia:

Na froncie wschodnim trwają z niezmniejszoną siłą walki obronne. Ciężka artyleria armii lądowej trafiła pod Leningradem pięć razy sowiecki okręt bojowy. Podczas wzmocnionych ataków powietrznych przeciwko ruchom nieprzyjacielskich wojsk i okrętów na drodze do Kerczu zatopiono jeden oraz uszkodzono sześć transportowców i liczne mniejsze statki.

W Afryce Północnej nieprzyjaciel szukał kontaktu z niemiecko - włoskimi pozycjami w rejonie Agedabia. W zwycięskim przeciwnatarciu zniszczono 58 brytyjskich wozów pancernych oraz większą ilość pancernych wozów wywiadowczych i pojazdów mechanicznych. W Cyrenaice bombardowano lotniska i skupienia wojsk nieprzyjaciela.

W rejonie morskim na północ od Tobruku niemieckie samoloty bojowe ugodziły wielokrotnie brytyjski kontrtorpedowiec i płynący w konwoju statek handlowy. Niemiecka łódź podwodna zaatakowała na wysokości Marsa Matruk wojskowy transport konwojowany przy czym zatopiła 2 brytyjskie transportowce łącznej pojemności 9.000 ton i uszkodziła celną torpedą dalszy statek.

Na wyspie Malcie niemieckie samoloty bojowe atakowały z dobrym skutkiem brytyjskie lotniska i obiekty portowe.

Bombowce brytyjskie zaatakowały w nocy na 29 grudnia miejscowości Niemiec zachodnich i północno - niemieckiego wybrzeża. Ludność cywilna, szczególnie w Emden, poniosła straty w zabitych i rannych. Dziewięć spośród atakujących bombowców brytyjskich zestrzelono; dziesiąty samolot strącono podczas próby nalotu na zajęte terytoria.

Podczas walk obronnych ostatnich dni odznaczył się szczególnie porucznik Muegge jako dowódca pewnego batalionu piechoty. Ze szczupłymi siłami sztabu swego batalionu z własnej inicjatywy odrzucił on silnie przeważającego nieprzyjaciela, któremu udało się włamać, zajął obsadzoną przez nieprzyjaciela miejscowość i utrzymał ją mimo dalszych silnych ataków. Führer nadał porucznikowi Muegge krzyż rycerski orderu Żelaznego Krzyża.

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 30. 12. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 28 grudnia:

Na południowym odcinku frontu wschodniego odparto w wielkich kontratakach nieprzyjaciela, który wdarł się w kilku miejscach w nasze pozycje. Dzielnie spisały się w walkach ponownie wojska niemieckie, włoskie i słowackie, oraz dywizja SS „Wiking", składająca się z ochotników duńskich, niemieckich, fińskich, flamandzkich, holenderskich i norweskich.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego wstrzymano wśród zaciętych walk, silniejsze ataki nieprzyjaciela. Również na północnym odcinku frontu odparto słabsze natarcia przeciwnika. Na wszystkich odcinkach frontu lotnictwo wspierało walki wojsk lądowych, skutecznie atakując pozycje nieprzyjaciela oraz obiekty i połączenia kolejowe. W cieśninie Kerczu silne eskadry bojowe i nurkowe, kontynuując ataki na statki nieprzyjacielskie, zatopiły trzy transportowce łącznej pojemnosci 2.800 ton, oraz uszkodziły jedną kanonierkę i cztery dalsze statki.

U wschodnich wybrzeży angielskich samoloty bojowe zatopiły w nocy na 28 grudnia jeszcze jeden statek handlowy pojemności 6.000 ton.

Brytyjskie siły morskie usiłowały w dniu 27 grudnia dokonać nagłego wypadu na dwóch odległych punktach wybrzeża norweskiego. Po krótkich i zaciętych walkach z miejscowymi oddziałami strażniczymi wojsk lądowych i marynarki wojennej, odparto wojsko brytyjskie, które wycofało się na pokłady swoich okrętów. Spośród uchodzącej eskadry morskiej niemieckie samoloty bojowe zatopiły jeden kontrtorpedowiec oraz uszkodziły jeden krążownik i jeden dalszy kontrtorpedowiec. W walkach powietrznych oraz ogniem artylerii przeciwlotniczej strącono 10 bombowców nieprzyjacielskich. Liczne bombowce brytyjskie zaatakowały niemiecką łódź patrolową „Föhn", która zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski i po bohaterskiej walce przeciwko przeważającemu ogniowi krążownika brytyjskiego i kilku kontrtorpedowców zatonęła. Ponadto Anglicy zaatakowali i zatopili szereg norweskich statków handlowych, odbywających spokojną podróż nadbrzeżną.

W Afryce Północnej udaremniono ataki brytyjskie przeciw pozycjom niemiecko - włoskim. Eskadry lotnictwa niemieckiego zaatakowały skutecznie lotniska brytyjskie, kolumny pojazdów mechanicznych i obozy namiotowe w Cyrenaice. W czasie ataków bombowych na lotniska i zakłady portowe na **Malcie** towarzyszące myśliwce niemieckie zestrzeliły 3 samoloty brytyjskie.

Bombowce brytyjskie zaatakowały w ciągu ubiegłej nocy zachodnie Niemcy. Ludność cywilna poniosła straty w zabitych i rannych. Według dotychczasowych doniesień, myśliwcy nocni i artyleria przeciwlotnicza zestrzelili 10 bombowców nieprzyjacielskich.

GENEWA, 30. 12. — **Admiralicja brytyjska doniosła w niedzielę o zatopieniu dwu brytyjskich pomocniczych okrętów wojennych, „Chadina" i „Rosabelle".**

BERLIN, 30. 12. — Na środkowym i północnym odcinku frontu eskadry niemieckich samolotów bojowych dokonały skutecznych ataków na bolszewickie kolumny, koncentracje wojsk i linie kolejowe. Uległ zniszczeniu pociąg naładowany czołgami i samochodami ciężarowymi. Szereg dalszych pociągów ciężko uszkodzono. Ponadto rozbito dwa działa z zaprzęgiem konnym i większą ilość samochodów ciężarowych.

Na karelskim froncie niemieckie samoloty bojowe zniszczyły kilka lokomotyw i przerwały w wielu miejscach tory kolei murmańskiej. Niemieckie samoloty bojowe w kilku lotach zniżonych unieszkodliwiły ogniem z broni pokładowej 5 lekkich bolszewickich dział przeciwlotniczych. Na południowym odcinku myśliwce niemieckie w walkach powietrznych zestrzeliły 12 sowieckich samolotów.

W Afryce sukcesy lotnictwa Osi

Włoski komunikat wojenny

RZYM, 30. 12. — Włoski komunikat wojenny z dnia 28-go grudnia podaje:

W rejonie na południe od Bengazi udaremniono atak nieprzyjaciela, dokonany przy poparciu broni pancernej. Zadaliśmy nieprzyjacielowi straty oraz wzięliśmy do niewoli jeńców. Na froncie pod Sollum i Bardią działalność artyleryjska. Eskadry lotnictwa niemieckiego kilkakrotnie bombardowały ważne ośrodki komunikacyjne przeciwnika oraz lotniska, wywołując pożary i eksplozje. Zniszczono lub uszkodzono na ziemi szereg samolotów oraz wielką ilość wozów bojowych. Nasza obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 3 samoloty; dalszą maszynę strąciła obrona przeciwlotnicza Trypolisu, w czasie nalotu, który spowodował kilka ofiar, nie wyrządzając poważniejszych szkód. Kilkakrotne ataki lotnictwa niemieckiego na obiekty wojskowe Malty uwieńczone były znacznymi sukcesami. W czasie walki powietrznej zestrzelono 3 nieprzyjacielskie samoloty, oraz spowodowano pożar innych maszyn na ziemi.

RZYM, 30. 12. — Włoski komunikat wojenny z dnia 29-go grudnia podaje:

Nieprzyjaciel próbował silnymi jednostkami pancernymi dokonać akcji okrążającej w okolicy Agedabia. Próba ta została powstrzymana ogniem naszej artylerii. Nieprzyjaciel został zaatakowany na flance przez niemieckie i włoskie dywizje zmotoryzowane i ciężko pobity. Zniszczeniu uległo 58 angielskich wozów pancernych, oraz znaczna ilość pancernych aut wywiadowczych i pojazdów mechanicznych. Część tego sprzętu zdobyto. Na froncie Sollum i Bardia nie było ważniejszych wydarzeń. W toku ponownych ataków niemieckiego lotnictwa na Maltę zestrzelono 3 nieprzyjacielskie samoloty. Lotnictwo niemieckie zmusiło do lądowania pomiędzy Noto a Rosolini 3-motorowy bombowiec angielski, który leciał na Catanię, sześciu ludzi załogi wzięto do niewoli.

We wschodniej części Morza Śródziemnego nasze samoloty torpedowe zaatakowały nieprzyjacielski zespół jednostek flotowych, trafiając jeden ciężki krążownik i dwa wielkie parowce. Strzegące konwoju samoloty myśliwskie straciły w walce powietrznej 2 „Kurtisy". Jedna nasza maszyna nie powróciła; trzy dalsze samoloty, mimo ciężkich uszkodzeń, osiągnęły swoje bazy.

Japończycy prą na Singapur

Nowe sukcesy na Borneo i Malajach

SZANGHAJ, 30. 12. — **Po nadejściu dalszych posiłków na front malajski, według nadeszłych tu doniesień z Singapuru, wojska japońskie po kilkudniowych walkach przekroczyły w kilku miejscach rzekę Terak i zajęły miasto Ipoh, stolicę prowincji malajskiej Terak. Ipoh jest drugim co do wielkości miastem malajskim. Zacięte walki toczą się o miejscowość Blania na wschodnim brzegu rzeki Terak.**

Przełamanie linii Pophama

TOKIO, 30. 12. — W ataku na Singapur wojska japońskie, jak donosi agencja Domei, osiągnęły już pewne pozycje na południe od linii obronnej, zwanej po zdymisjonowanym naczelnym dowódcy Pophamie, linią Pophama. Miała ona rzekomo wytrzymać co najmniej przez 3 miesiące wszelki napór, została jednak już w piątym dniu wojny w ciągu 24 godzin przełamana. Załoga składająca się z blisko 20.000 Hindusów, została zdziesiątkowana.

O chaosie odwrotu brytyjskiego świadczy fakt, iż na linii Pophama pozostawiono 40 pancernych wozów bojowych, 60 armat wszelkiego kalibru, 20 samochodów oraz wielką ilość broni. Na południe od linii Pophama teren bojowy zwęża się do 6-metrowej drogi o twardej nawierzchni. Droga ta, zaopatrzona w cały szereg bunkrów, rowów przeciwczołgowych i zapór z drutu kolczastego stanowiła dla Japończyków jedyny możliwy szlak przemarszu, gdyż po obu stronach ciągnęła się dziewicza dżungla. Widocznym zamiarem angielskim było zwabienie Japończyków na tę drogę, by odciąć ich od tyłów i doszczętnie zniszczyć.

Po przełamaniu linii obronnej oraz po wycofaniu się wojsk hinduskich doszło pomiędzy oficerami hinduskimi i brytyjskimi do krwawych zajść.

TOKIO, 30. 12. — Oddziały japońskie, które wylądowały 24-go grudnia na południowym zachodzie brytyjskiego Borneo, zajęły stolicę sultanatu Sarawak, Kuczing. Prócz tego zajęto również ważną brytyjską bazę lotniczą.

Na wodach bornearskich japońska marynarka zatopiła dwie nieprzyjacielskie łodzie podwodne i zestrzeliła 10 wielkich nieprzyjacielskich samolotów. Japończycy utracili jeden kontrtorpedowiec i jedną minerkę.

SZANGHAJ, 30. 12. — Według nadeszłych tu wiadomości, główna kwatera wojsk U. S. A. na Filipinach przyznaje, że na północ i południe od Manili toczą się ciężkie walki. Akcje na północy koncentrują się dokoła małego miasta Tayun, skąd wojska japońskie, które wylądowały w zatoce Lingyen, posunęły się już o 60 kilometrów na wschód. Sytuacja w prowincji Tangansinan, leżącą na wyspie Luzon, wg komunikatu wojennego, jest nieprzejrzysta; gubernator jej przyznał, że stracił kontrolę i że prawdopodobnie kilka miast wpadło już w ręce wojsk japońskich. — (Prowincja Tangansinan, leżąca na wyspie Luzon, posiada 2.854 km kw powierzchni i składa się z 29 gmin liczących ogółem 300.000 mieszkańców).

Pokrótce

Umocnienie wyspy San Fernando zarządził prezydent Brazylii, Vargas.

Wymianę audycji radiowych niemiecko - japońska uruchomiono z dniem 27 grudnia.

Przedsiębiorstwa żydowskie w Bukareszcie likwiduje się bez wyznaczania terminów.

Astronomiczne, nieznane Europie cyfry

Głębokość Oceanu Spokojnego dochodzi do 10.000 m.

Każda wojna — jak już dawno zauważono — uczy ludzi dwóch rzeczy: ekonomii i geografii. Już ostatnia wojna światowa przyczyniła się do spopularyzowania pewnych nazw miejscowości, mało lub zupełnie dotychczas nieznanych, jak np. Gorlice, Verdun, Galipoli, Lut el Amara w Mezopotamii i wiele innych. Wojna obecna przyniosła znowu ze sobą falę nazw geograficznych, do których przywiązane są pewne wydarzenia wojenne, jak np. Dunkierka, Oran, Dakar, Smoleńsk Wiaźma, Kalinin, Dniepropetrowsk, Stalino.

Ostatnie wydarzenia na Dalekim Wschodzie stanowią nową pouczającą lekcję geografii okolic, którymi u nas prawie zupełnie nie interesowano się dotychczas. Wprawdzie w ostatnich miesiącach czytaliśmy wiele o Hawajach, Guam, Manili, Hongkongu i innych miejscowościach, jednak były to nazwy egzotyczne, które nie wzbudzały większego zainteresowania. Nagły wybuch wojny japońsko-amerykańskiej zwrócił uwagę całego świata ku tym dalekim lądom i morzom, znanym dotychczas co najwyżej z powieści Jacka Londona lub z filmów sensacyjnych, ale nie posiadających żadnych cech aktualności.

Warto więc przyjrzeć się ogólnemu terenowi wojny na Dalekim Wschodzie, mianowicie Oceanowi Spokojnemu. Powierzchnia tego oceanu, największego spośród pięciu oceanów świata, wynosi 180,000.000 km kw., czyli tyle co oceany Atlantycki i Indyjski razem. Średnia głębokość tego oceanu wynosi 4.000 m, największa zaś dotychczas stwierdzona głębia, mianowicie na północ od Filipin, przekracza 10.000 m i wynosi dokładnie 10.793 m.

W tej samej skali kształtuje się też odległość i na tym oceanie. Odległość w prostej linii pomiędzy San Francisko i Tokio wynosi 12.000 km, czyli tyle, ile wynosi przestrzeń dzieląca Gibraltar od Kalkuty. Dystans, jaki dzieli wschodnie wybrzeże Ameryki Północnej od stolicy Filipin, Manili, wynosi 4.500 km, zaś długość linii okrętowej pomiędzy San Francisko a Tokio przez Wyspy Hawajskie, czyli z małym odchyleniem ku południowi, wynosi 13.000 km. Linia okrętowa pomiędzy San Francisko a stolicą Filipin, Manilą, przez wyspy Midway wynosi 14.500 km i jest najdłuższym bezpośrednim dystansem na tych olbrzymich przestrzeniach wodnych, łączących posiadłości jednego państwa.

Doniesienia japońskie wymieniają ostatnio Pearl Harbour na Hawajach, wyspy Stanów Zjednoczonych Wake i Guam oraz Luzon na Filipinach. Otóż odległość pomiędzy Pearl Harbour a Tokio wynosi w prostej linii 8000 km, czyli więcej niż dystans dzielący Gibraltar od Tobolska na Syberii. Odległość pomiędzy Tokio a Wake wynosi połowę tej trasy t. j. 4000 km, zaś z Tokio do Guam 3000 km. Najbliższe wyspy japońskie, mianowicie wyspy Mariańskie oddalone są od Guam niewiele, bo „zaledwie" 500 km. Odległość z Formozy do wyspy Luzon na Filipinach wynosi 1200 km, czyli niemal tyle co odległość między Warszawą a Paryżem. Główna baza brytyjska na Dalekim Wschodzie, Singapur, oddalona jest od Tokio o 5900 km, a stolicę Indochin Francuskich, Saigon, dzieli od Singapuru odległość 1000 km.

Cyfry te unaoczniają nam, w jakich warunkach odbywają się działania wojenne na Dalekim Wschodzie na bezbrzeżnych przestrzeniach morskich, niezmiernie rzadko rozrzuconych archipelagach wysp, a ponad wszystkim na olbrzymich, wprost astronomicznych przestrzeniach powietrznych, w których operuje lotnictwo. Wszystko to są wymiary i warunki, do których absolutnie nie dorosła nasza skala europejska.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

ATMOSFERA WASZYNGTONU POD WYSOKIM CIŚNIENIEM

„MONDIAL PRESS" w następujący sposób charakteryzuje życie dyplomatyczne i stosunki panujące w stolicy USA:

Kto znał stolicę stanów amerykańskich przed dwoma laty i porówna ją z jej dzisiejszym obliczem — z trudem rozpoczna w Waszyngtonie ówczesne miasto, pełne dystynkcji. Głód mieszkaniowy, — hotele przepełnione, wygórowane ceny w restauracjach, bankiety — oto obraz stosunków Waszyngtonu. Zmieniły się nastroje! Stolica stała się nerwowa, wybuchowa. Spokój olimpijski i umiar ustąpiły miejsca wahaniom, zależnie od koniunktury wojennej na froncie. Waszyngton przeobraził się w instytucję, w której wzajemnie podpatruje się słabości i moc drugich, w której szpieguje się i obserwuje. Damy z najlepszych sfer nowojorskich przeniosły swe salony do Waszyngtonu, aby tutaj świecić i błyszczeć na tle swych apartamentów i imponować wystawnymi śniadaniami, skrapianymi coctailem i urozmaicanymi partiami brydża. W wszystko jest skutkiem podenerwowania, które, jak prąd wysokiego napięcia oddziaływa na umysłowość Amerykanów. Żądni zysków macherzy szeroko rozwarli drzwi swych will, aby podczas wybrednych kolacyjek wyciągnąć z ust członków ministerstwa nowinę, którą błyskawicznie przekuwają na lukratywny interes. Nieznani dotąd ludzie z nieograniczonymi — zdawałoby się środkami, wypływają nagle, spraszają na lukulusowe bankiety osobistości wpływowe, nawiązują stosunki przyjazne, aby często zniknąć znów z horyzontu. Zaczarowany kocioł dyplomacji, scena, na której występują próżne i chciwe lwy salowone, teren myśliwski dla tych, którzy szybko dorobić się chcą wielkiego majątku — oto Waszyngton w r. 1941.

WŚRÓD LODÓW I ŚNIEGÓW

„FRANKFURTER ZEITUNG" daje krótki przegląd operacji na froncie wschodnim.

Od 22 czerwca trwa marsz wojsk niemieckich na wschód, przerywany tylko na kilka tygodni, gdy tego wymagała potrzeba przegrupowania oddziałów albo naprawa połączeń, mających bronić przed nowymi atakami nieprzyjaciela. Deszcze i błota opóźniły wprawdzie marsz, nigdy jednak nie zdołały w zupełności go powstrzymać. Również pierwsze tygodnie zimowe nie przyniosły zmian zasadniczych. Gdy obszary wschodnie pokryły się śniegiem i lodem, nawet wtedy wojska niemieckie posuwały się naprzód. Od 10 atoli dni mrozy przybrały do tego stopnia na sile, że uniemożliwiły ofensywę i ruchy, które byłyby akcją przygotowawczą do większych operacji. Wojska niemieckie rozbudowują obecnie swe punkty oparcia. W miejscach, gdzie front zbytnio wysunięty był na wschód, wyrównuje się go o kilka kilometrów, aby uniemożliwić oddziałom sowieckim ataki z flanki. W ten sposób dokończono do pewnego stopnia operacje za rok 1941. Sukcesy dotychczasowe wyrażają się w zdobyciu większej części ośrodków przemysłu zbrojeniowego, w opanowaniu sieci kolejowej i w zniszczeniu siły militarnej Sowietów. Wojska ich zdolne są jeszcze do zawziętego oporu i do lokalnych ataków, lecz utraciły możność podjęcia decydujących operacji ofensywnych w kierunku zachodnim, jakie były planowane jeszcze w lecie b. r. przez dowództwo sowieckie. Wynik tedy wojny został przesądzony. Chociaż jednak mowa o przerwie w kampanii wojennej, to nie oznacza to jeszcze zupełnej ciszy na froncie. Walki lokalne o lepsze pozycje i działalność wywiadowcza trwają nadal i potrwają zapewne całą zimę. A te utarczki absorbują żołnierzy nie mniej, niż wielkie ofensywy w lecie podczas słonecznego żaru, panującego na wschodzie lub — podczas deszczów i błota. Walki wśród trzaskających mrozów należą do najcięższych. Nawet wojska na tylnych pozycjach frontu są atakowane przez mrozy. To, co oddziały niemieckie i sprzymierzone dokazały w ostatnich miesiącach, przypomina wyczyny niemieckich wojsk w czasie zimy na froncie rosyjskim w latach wielkiej wojny. Słońce wszakże stopi kiedyś śniegi wschodu a wtedy przekonamy się, że sroga zima nie złamała woli żołnierza niemieckiego, który podejmie atak na nowo.

Świąteczne orędzie Papieża

CITA DEL VATICANO, 30. 12. — W wigilię Bożego Narodzenia Papież ogłosił orędzie świąteczne, w którym oświadczył: Obecne wypadki dowiodły, iż chrześcijaństwo nie zawiodło pokładanych w nim nadziei. Ojciec św. stwierdza w dalszym ciągu, że również ludzie naszej epoki powinni czerpać u ołtarza błogosławieństwo i siły dla spełnienia swoich zadań życiowych. Wołanie o powrót do źródeł dobrobytu niechaj zabrzmi głośno, wyraźnie i zgodnie w obecnej chwili, kiedy cały stary porządek świata wali się w gruzy, ustępując miejsca nowemu. Przyszła odbudowa stwarza wyjątkowe warunki dla zapanowania dobra w świecie. Na czoło wysuną się ludzie, umiejący patrzeć daleko w przyszłość i obdarzeni wolą do jej zrealizowania. Zadaniem obecnej doby jest nie tylko przetrwanie wojny, ale także wykorzystanie pokoju. Historia uczy, że traktaty pokojowe, których duch i litera stoją w sprzeczności z nakazami sumienia, nigdy nie zostały wcielone w życie. Nieszczęścia związane z obecną wojną są zbyt wielkie, aby ludzkość mogła dopuścić do jeszcze większego nieszczęścia, jakim jest chybiony pokój. W końcu swego orędzia Papież oświadcza, że niesprawiedliwy rozdział dóbr tej ziemi stał się przyczyną obecnej wojny, która podzieliła świat w tej chwili na dwa fronty. Ojciec święty nie pragnie niczego goręcej, jak tylko tego, by koniec obecnego konfliktu przywrócił ludziom pokój i dobrobyt.

„Dunkierka" już w służbie

ZURICH, 30. 12. — Jak donoszą z Vichy, francuski okręt bojowy „Dunkierka", który w lecie ub. roku uległ ciężkim uszkodzeniom w czasie ataku floty angielskiej na Mers - el - Kebir koło Oranu, został w międzyczasie naprawiony i wcielony z powrotem do floty wojennej francuskiej. Okręt bojowy „Dunkierka", podobnie jak jego siostrzany okręt „Strasburg", posiada 26.500 ton pojemności i został spuszczony na wodę dwa lata przed wybuchem wojny. Uchodzi on za jeden z najszybszych i najlepiej uzbrojonych jednostek wojennych.

Zderzenie pociągów

BERLIN, 30. 12. — Na linii Berlin—Poznań, na odcinku Frankfurt n/O. — Poznań, miał miejsce w czasie zamieci śnieżnej wypadek kolejowy pociągu pospiesznego Berlin—Warszawa, który na jednej z małych stacji najechał na stojący przed sygnałem pociąg towarowy. Przyczyna katastrofy dotąd nie została wyjaśniona. Przypuszcza się, że silna zawieja śnieżna udaremniła widzialność sygnału.

Opieka M. C. K.

ZURYCH, 30. 12. — Reprezentant Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, profesor dr. Karol Burckhardt, były komisarz z ramienia Ligi Narodów w Gdańsku, przebywa obecnie w Londynie, aby rozwiązać zagadnienie opieki nad internowaną przez Anglię cywilną ludnością.

Z DNIA

Godzina policyjna w Sylwestra

(m) W odpowiedzi na liczne interpelacje komunikujemy, że w dniu 31-ym bm., t. j. w „Sylwestra", godzina policyjna nie zostanie przesunięta na termin późniejszy. Osobom narodowości nie-niemieckiej nie posiadającym specjalnych zezwoleń, wydanych przez Zarząd Policji (pl. Smolki 3), będzie wolno przebywać na ulicy, jak normalnie, tylko do godz. 22-ej.

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 16.40

Koniec 8.30

Ferie świąteczne w urzędach

(m) Ferie świąteczne w Urzędzie Gubernatora Galicji oraz w Urzędzie Stadthauptmanna trwać będą do dnia 2-go stycznia 1942 r., t. j. do piątku włącznie. We wszystkich wydziałach i miejscach służbowych wymienionych urzędów wprowadzone zostały na czas ferii jedynie dyżury infomacyjne; normalne urzędowanie zostanie podjęte w sobotę 3-go stycznia.

Wyjazdy robotników do Rzeszy wstrzymane

(m) Wysyłka transportów ochotników do pracy w Rzeszy została chwilowo wstrzymana. Zwracanie się w tej sprawie do Urzędów Pracy jest na razie bezcelowe, gdyż z chwilą ponownego podjęcia wysyłki robotników do Rzeszy zarejestrowani kandydaci zostaną powiadomieni przez Urzędy Pracy, zaś ogół za pośrednictwem prasy. Jednocześnie przestrzegamy przed bezcelowymi wyjazdami w tym celu do Krakowa lub innych miejscowości Gub. Gen., ponieważ i stamtąd chwilowo żaden transport pracowników do Rzeszy nie odchodzi.

Nie nalepiać wycofanych znaczków!

(m) Zdarzają się wypadki, że nieuważni nadawcy naklejeją na wysyłanych przez siebie przesyłkach pocztowych znaczki, które straciły ważność z dniem 30-go listopada, lub dawniej, narażając tym samym adresata na niepotrzebny wydatek, a pocztę na dodatkowe manipulacje administracyjne i opóźnienie w pracy. W związku z tym przypominamy, że na terenie Gub. Gen. ważne są następujące znaczki pocztowe: t. zw. „seria architektoniczna" o wartościach od 6-ciu groszy do 10-ciu złotych, znaczki służbowe większego i mniejszego formatu (jednakże wyłącznie dla przesyłek urzędowych, nadawanych przez organy władzy państwowej), znaczki specjalne ekspozytur pocztowych (z tym, że można je używać jedynie dla celów specjalnych, określonych odpowiednimi przepisami) i wreszcie wydana niedawno seria znaczków z wizerunkiem Adolfa Hitlera i napisem „Deutsches Reich — Generalgouvernement".

Premiery w kinach

(m) Podobnie jak w ubiegłym tygodniu, tym razem zmiana programów w kinoteatrach lwowskich nastąpi również we czwartek, a to z okazji święta Nowego Roku.

Sezon narciarski rozpoczęty

(m) Ostatnie, choć skromne opady śnieżne stworzyły niezłe warunki narciarskie. Najwięksi entuzjaści tego pięknego sportu spróbowali swych sił i umiejętności po raz pierwszy w tym sezonie na malowniczych stokach wzgórz, okalających kotlinę Lwowa, w ubiegłą niedzielę.

Kronika sportowa

(j) Reprezentacja bokserska Danii rozegrała w Niemczech trzy spotkania. Pierwszy mecz z narodową ósemką Niemiec przyniósł porażkę Duńczykom 12:4. W Lipsku z miejscową reprezentacją goście uzyskali wynik remisowy 8:8. W ostatnim rozegranym w Sztutgarcie spotkaniu również im się nie powiodło, przegrali bowiem 7:9.

Christl Cranz, wielokrotna mistrzyni Niemiec i świata w kombinacji alpejskiej, która od zarania swej kariery, t. j. od roku 1933, zdobyła ogółem czterdzieści mistrzowskich tytułów, z tego 10-krotnie mistrzostwo świata, wycofała się definitywnie z aktywnego życia sportowego i jest obecnie instruktorką narciarską w Garmisch-Partenkirchen.

Tegoroczna lista najlepszych tenisistów amerykańskich przedstawia się następująco: 1) Riggs, 2) Kovacs, 3) Mc Neill (mistrz z 1940 r.), 4) Schroeder, 5) Parker, 6) Sabin, 7) Mramer, 8) Mulloy.

Zmiany w przepisach o pobieraniu daniny od mieszkańców

(z) Zgodnie z rozporządzeniem Gubernatora Generalnego mieszkańcy Galicji, podobnie jak mieszkańcy pozostałych okręgów Gub. Gen., są obowiązani do płacenia daniny.

We Lwowie obowiązaną do płacenia daniny od mieszkańców jest każda osoba, która w dniu 1-go października 1941 r. liczyła 18 lat a zamieszkała we Lwowie. Małżonków uważa się za jedną osobę, chyba, że każdy z małżonków pozostaje w stosunku pracy.

Danina pobierana będzie w następującej wysokości:

Od osób, a) których dochód wynosi do zł. 2.000 — zł. 16, od zł. 2.000 do 10.000 — zł. 34, od zł. 10.000 do 15.000 — zł. 67, od zł. 15.000 do 20.000 — zł. 100, od zł. 20.000 do 30.000 — zł. 133, od zł. 30.000 do 40.000 — zł. 167, od zł. 40.000 do 50.000 — zł. 200, od zł. 50.000 do 100.000 — zł. 400, za każde dalsze rozpoczęte 100.000 zł. dochodów kwota zasadnicza 400 zł. podwyższa się o 667 zł. Wysokość daniny od osób, b) których dochód podlega tylko podatkowi od wynagrodzeń i przewyższa kwotę wolną od podatku od wynagrodzeń — zł. 16, c) od wszystkich innych osób — zł. 8.

U osób grupy a) podstawę do wyznaczania wysokości daniny stanowi dochód roku kalendarzowego 1941. Dochód ten będzie ustalony przez Zarząd Miejski. U osób grupy b) podstawę stanowi dochód z miesięcznych wynagrodzeń, zaś u osób grupy c) wymiar ustalony przez Zarząd Miejski.

Od osób grupy a) danina pobrana będzie przez Zarząd Miejski, przy czym wpłacać ją należy w trzech równych ratach do dnia 15-go stycznia, 15-go lutego i 15-marca 1942 r. w Głównej Kasie Miejskiej we Lwowie. Potwierdzenie wpłacenia daniny należy przedstawić zarządcom domów, gdyż od tego jest uzależnione wydawanie kart żywnościowych.

Od osób grupy b) daninę pobiera się w półmiesięcznych lub miesięcznych ratach drogą potrącenia od wynagrodzenia przez pracodawców w czasie od 1-go stycznia do 31-go marca 1942 r. Od osób grupy c) daninę pobiera się do połowy miesiąca za pośrednictwem zarządców domów w ratach miesięcznych po zł. 2.70. Osoby grupy b) i c) muszą również przedstawić zarządcom domów potwierdzenia zapłacenia daniny, gdyż w przeciwnym wypadku nie otrzymają one kart żywnościowych.

Każdy mieszkaniec ma prawo złożyć zażalenie przeciw wymiarowi daniny w przeciągu miesiąca od doręczenia nakazu płatniczego w Zarządzie Miejskim. W razie nieuwzględnienia rozstrzyga ostatecznie Stadthauptmann. Za niezainkasowane lub nieodprowadzone kwoty odpowiada pracodawca względnie zarządca domu.

Osoby korzystające z publicznej opieki społecznej mogą ubiegać się o zwolnienie od obowiązku płacenia daniny od mieszkańców; winny one po otrzymaniu nakazu płatniczego wnieść do Wydziału Podatkowego Zarządu Miejskiego we Lwowie odpowiednie podanie zaopatrzone w dowód korzystania z publicznej opieki społecznej. W razie przychylnego załatwienia prośby zwolnienie zostanie zaznaczone na nakazie płatniczym, który należy następnie przedłożyć zarządcy domu, celem poczynienia odpowiedniej wzmianki na liście uprawnionych do poboru kart żywnościowych.

Z notatnika reportera

NAGŁY ZGON (j) 37-letni Wasyl Mukłuaz (Sygniówka Wielka — Radzimińska 47) zasłabł nagle na ulicy. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć na skutek anewryzmu mięśnia sercowego. Zwłoki odstawiono do kostnicy.

ATAK FURII — Wyrwa Marian, lat 30 (ul. Bema 12c) w ataku furii zdemolował kompletnie całe mieszkanie. Po przybyciu karetki Pogotowia, wariat zbiegł w niewiadomym kierunku.

ODMROŻENIA — W ciągu dnia wczorajszego w ambulatorium Pogotowia Ratunkowego udzielono pomocy 7-miu ofiarom 16-stopniowego mrozu. — 32-letniego Jana Sokala z Gajów, który miał odmrożenia II-go stopnia stóp i rąk przewieziono do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

WYCZYNY NOŻOWCÓW — Na Hołosku W. został pokłuty nożami przez kilku podchmielonych osobników 30-letni Stefan Buga (Rybia 1). Ofiarę nożowników przewieziono do szpitala przy ul. Pijarów 4.

— Wracając wieczorem przez Hołosko został napadnięty przez bliżej nieznanego mu osobnika 34-letni Władysław Demczyk, który odniósł kilka ran klatki piersiowej, zadanych tępym narzędziem. Pierwszej pomocy pobitemu udzielił lekarz Pogotowia.

— Turek L., lat 27 (Piastów 20) w czasie bójki z kilkoma kompanami od kieliszka, odniósł poważne rany kłute klatki piersiowej, szyi i ramion. Poważnie pobitego umieszczono w szpitalu przy ul. Kuszewicza 5.

OSTROŻNIE Z GAZEM — 31-letnia S. Bodnar (Zofii 5) w czasie kąpieli w łazience zatruła się gazem świetlnym, który wydobywał się z uszkodzonego paleniska gazowego. Lekarz Pogotowia przewiózł ją w stanie b. ciężkim do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

NA JEZDNI — 62-letni Paweł Kuźma (Pierackiego 10) został potrącony przez samochód, ulegając poważnym kontuzjom okolicy krzyża i złamania obu nóg. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

— 45-letni Michał Górny (Żółkiewska 207) dostał się na jezdni ul. Zamarstynowskiej pod koła samochodu, wskutek czego odniósł poważne obrażenia ciała. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala przy ul. Pijarów 4.

— 30-letni Jan Wilman z Zimnej Wody przechodząc przez jezdnię ul. Gródeckiej, został przejechany przez samochód, odnosząc szereg poważnych obrażeń ciała. Ofiarę wypadku przewieziono w stanie b. ciężkim do Szpitala Powszechnego.

Co słychać w kraju

33.721 paczek dla jeńców polskich w Rzeszy

Lubelski Polski Czerwony Krzyż zorganizował akcję zbiórki i wysyłki tradycyjnych paczek świątecznych dla jeńców polskich przebywających w „Stalagach" i „Oflagach" na terenie Rzeszy. Akcja ta dała nadspodziewanie dobre wyniki. Wysłano 33.721 paczek świątecznych ogólnej wagi 16.615 kg., w tym 32.721 małych paczek upominkowych ogólnej wagi 14.463 kg., oraz 1443 specjalnych paczek dla chorych jeńców.

Paczki te zawierały: opłatki, pierniki, papierosy, owoce suszone, cukier, cukierki, kasze, ryż, suchary, makaron suszony, mleko skondensowane, tłuszcz, wędliny i marmoladę. Z odzieży wysłano: skarpetki, ręczniki, rękawiczki, ciepłą bieliznę, szaliki, nauszniki, koce i t. p.

Niezależnie od paczek świątecznych wysyła lubelski okręg Polskiego Czerwonego Krzyża co miesiąc około dwie tonny paczek dla jeńców polskich w Rzeszy.

WARSZAWA

Wprowadzenie nowego podatku. — Gmina m. Warszawy uzyskała zezwolenie na wprowadzenie z dniem 1 stycznia 1942 r. nowego podatku od napojów podawanych w zakładach gastronomicznych, kawiarniach, cukierniach i t. p. Wyjątek stanowią piwo i mleko.

Obowiązek podatkowy ciąży na właścicielach zakładów gastronomicznych, z tym jednakże, że może on być przełożony na konsumenta. Stopa opodatkowania wynosi 10 proc. detalicznej ceny sprzedażnej napoju, wraz z dodatkami jak: cukier, cytryna, mleko (do herbaty lub kawy) itd.

Surowe kary za przekraczanie przepisów tramwajowych. — Starosta m. Warszawy wydał ostatnio zarządzenie, na mocy którego wszyscy nieprzestrzegający przepisów jazdy tramwajem podlegają surowym karom. Za jazdę na stopniach i zderzakach przepełnionego wozu tramwajowego podlegają oni karze w wysokości 50 zł., a w razie nieściągalności przekraczający przepisy zostaje zatrzymany. Z chwilą nieściągalności kary osobnikowi, który popełnił wyżej wymienione przekroczenie grozi areszt a w cięższym wypadku nawet umieszczenie w obozie pracy. Również konduktorzy, nie zwracający uwagi na te przekroczenia podlegają tym samym karom. Za młodzież omijająca te przepisy odpowiadają rodzice.

„Szklany człowiek". Staraniem Wydziału Propagandy Rządu Gub. Gen. i Niemieckiego Muzeum Higieny w dniach od 16 bm. do 31. stycznia 1942 r. zostanie uruchomiona w Warszawie w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej Wystawa Higieniczna, z „szklanym człowiekiem". — Wystawa ta czynna będzie codziennie od 10 — 19.

KRAKOW

Ruch tramwajowy w Krakowie ostatnimi czasy wzrósł tak znacznie, że chcąc przewieźć wszystkich pasażerów Dyrekcja Tramwajów zakupiła w Rzeszy 33 nowe wozy. Poza tym oddano do dyspozycji także i nowe wozy przyczepne.

Wzrost ten ilustrują nam najlepiej cyfry, gdy bowiem w drugim kwartale 1939 roku, a więc w warunkach pokojowych, tramwaje krakowskie przewiozły 5,5 miliona pasażerów, to w drugim półroczu r. 1941 przewiozły 13.5 miliona pasażerów. Ruch zatem wzrósł prawie trzykrotnie. Najwyższy stan dziennego przewozu pasażerów został uzyskany w drugim kwartale r. 1941, kiedy przewożono przeciętnie dziennie po 150 tysięcy pasażerów.

Lwów à la minute

Liczyć łysych!

Gdy słupek rtęci w termometrze zleciał na łeb, na szyję i zatrzymał się dopiero na — 20 stopniach, dwunastoletni Jaś zwołał swych braci na naradę wojenną. Stawili sie wszyscy trzej, to jest wyżej wymieniona głowa rodzeństwa, dziesięcioletni Władek i ośmioletni Kazio.

— Musimy coś postanowić, tak być nie może — oświadczył Jaś.

— Ale co? — zapytał Władek.

Kazik nic nie powiedział, zajęty był bowiem interesującym problemem, czy można posuwając się palcem w głąb nosa, dotrzeć do mózgu.

— Jest tylko jeden sposób na mróz — rzekł wszechwiedzący Jaś — trzeba zliczyć wszystkich znajomych łysych. Ilu się naliczy łysych, o tyle stopni mróz zelży. Tak ludzie mówią, więc to chyba prawda.

— To znaczy, potrzebujemy dwudziestu łysych — stwierdził Władek piorunem.

— Tatuś to raz. Wujcio Julek to dwa.

Nastała chwili milczenia, wypełnionego po brzegi wytężonym wysiłkiem myślowym trzech głów.

— Nasz ksiądz prefekt! — krzyczy Jaś.

Ale to już był koniec. Jak na złość, wszyscy pozostali znajomi, wujciowie, nauczyciele, obnosili po świecie bujne czupryny i regularnie chodzili do fryzjera. Czarna rozpacz otuliła mrokiem serca chłopców, bo cóż znaczy trzech łysych przy temperaturze, w której nawet wypowiedziane słowa zamarzają w powietrzu, nie docierając do uszu bliźniego.

— Nie ma rady, chodźmy na miasto.

W kwadrans później nasza trójka maszerowała gęsiego przez Akademicką. Pochód zamykał Kazio, drapiący się w mózg przez nos. Ale rozczarowanie było kompletne. Któż by wystawiał lekkomyślnie nieowłosioną głowę na działanie zimna? A jak rozpoznać łysego, jak go wyłowić spośród tłumu zziębniętych, skulonych postaci, naciskających kapelusze?

— Żeby tak wiatr zawiał nagle i porywał kapelusze, to byśmy byli zaraz gotowi, prawda? — zauważył na to Władek.

Ale w powietrzu panowała absolutna cisza. Wprawdzie dwóch panów ukłoniło się sobie w przejściu, ale byli to artyści-muzycy z włosami opadającymi na ramiona.

— Już wiem! — wykrzyknął nagle Kazio. — Chodźmy w takie miejsce, gdzie ludzie zdejmują kapelusze, na przykład do sklepu.

— To już lepiej do cukierni.

— Dobry pomysł. Idziemy!

Ledwo chłopcy przekroczyli magiczne drzwi wiodące do zaczarowanego królestwa ciastek, stanęli olśnieni i rozentuzjazmowani. Blask bijący z łysin najrozmaitszego kalibru, okrągłych, kanciastych, małych, wielkich, podniesionych do góry i pochylonych nad stolikami rozjaśniał wnętrze lokalu i zdawał się promieniować aż na ulicę.

— Teraz już wiem — rzekł Jaś — dlaczego cukiernie zamyka się przed zmrokiem: żeby nie trzeba okien zaciemniać.

Władzio nic nie mówiąc, liczył z zachwytem. — Piętnaście, razem z tatusiem.

— Tylko tyle? Myślałem, że tu siedzi co najmniej sto łysin. Skąd jeszcze pięciu?

— Zbadałeś kelnerów?

— No chyba. Jeden brunet i dwóch rudych

— Wiecie co, usiądźcie na chwilę przy stoliku i zjedzmy po ciastku, może tymczasem wejdzie jakiś nowy gość.

Ciastka jednak zniknęły w przepaścistych żołądkach z błyskawiczną szybkością, a łysinom studiującym komunikaty wojenne lub zastygłym w bezruchu nad szachami nie spieszyło się do odejścia. Wszystkie stoliki były zajęte i nawet, jeśli nowy gość wsadził do wnętrza koniec odmrożonego nosa, wycofywał go czym prędzej. Trzeba było zamówić drugą porcję ciastek, potem trzecią i czwartą. Po dwóch godzinach czekania mieli narachowanych w pocie czoła 17 łysin.

— Wracamy — zadecydował Jaś — trzy stopnie mrozu możemy zostawić, żeby nie było błota. Kelner, proszę płacić.

— Dwanaście złotych, czterdzieści groszy.

— Rany boskie! My mamy tylko dwa złote!

— Chcieliście objeść się za darmo, smarkacze?! Czekajcie, ja wam pokażę!! Gdzie mieszkają wasi rodzice?!!

— — — — — — — — —

Epilog rozegrał się pod wskazanym cukiernikowi adresem. Ojczulek, łysy jak kolano, zapłacił rachunek, po czym z trzech poszukiwaczy nieowłosionych skalpów ściągnięto spodenki i udzielono im dotkliwej nauczki w... łysiny. Były to właśnie owe brakujące trzy łysiny, ale widać zepsuły one całe obliczenie, gdyż nazajutrz rano termometr wskazywał dwadzieścia pięć stopni poniżej zera.

Pym

INSTRUKTORZY STRAŻY POŻARNEJ

K. T. i Komendanci zawodowych straży pożarnych, nie będący na stanowiskach, mają się w najkrótszym czasie zgłosić pisemnie lub osobiście z podaniem o przydział pracy i życiorysem, u Instruktora pożarniczego Dystryktu Lwów, ul. Podwale 6. I. p.

SAKIEWICZ

15390 Instruktor Dystryktu Galicja

KUPNO SPRZEDAŻ

FILATELIŚCI! Wymieniamy ściśle według Michla. — sprzedajemy, kupujemy za gotówkę wszelkie znaczki. Lublin. Narutowicza 3. „Źródło". Prosimy załączyć znaczki na odpowiedź. 15473

KUPIĘ duży dobry plecak Lwów. Potockiego 31. II. p. m. 8. — Od 14—16. 15445.

SPRZEDAM elektrolux na 110 volt w dobrym stanie i ładny nowy stolik niklowy na kółkach (bar). Lwów. Potockiego 31. II. p. m 8 Od godz. 14—16 15446

SPRZEDAM lustro ¾×½ metra baniak do bielizny basen dla chorego 2 krzesła proste, karnisz. — Lwów Żulińskiego 5. — m. 10. 15462

KUPIĘ ładny kołnierz — skunki lub z lisa rudego. — biurowy płaszcz, sweter wełniany, półbuciki damskie płaskie obcas 38 Lwów, Pierackiego 4. II. p. m. 7a. — godz. 12—13.30 i 18—19. 15451:

SPRZEDAM raglan męski prawie nowy. Lwów. Marka 16/6 od godziny 15. 15449:

GORCZYCĘ miewną (musztardę) sprzedam — Lwów. Lelewela 6a m. 3. godz. 17—22 15447:

SPRZEDAM narzutkę popielatą nową, rękawiczki irchowe, torebkę czarną nową. Wiadomość: Lwów — Snopkowska 16 — m. 7 15464:

KUPIĘ czarne gładkie — smedlnia. Zgłoszenia Pracownia krawiecka, Lwów — Piłsudskiego ośm. 15818

SPRZEDAM węgiel gornośląski Lwów. Obertyńska 4. m. 5 15453

Z CHOLEWAMI BUTY NR. 42 męski ręczny zegarek oraz męskie futro z lisów japońskich sprzedam. Lwów. Pełczyńska 34. willa na górze. parter od 12—16. 15450:

KAPĘ jedwabną na podwójne łóżko. buciki męskie żółte sznurowane „półamerykany" 39—40 buciki dziecinne narciarskie 35 — wszystko w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Lwów. Tarnowskiego 32. I. p. m. 4. między 14—14.30. 15459:

MATERIAŁY na meble w każdej ilości kupuję. Lwów. Kościuszki nr 20, I. piętro. 15342

MATERACE stare z trawy morskiej kupi tapicernia. Lwów, Kościuszki 20. I. p. 15343

FLASZKI KORKI I SŁOIKI RÓŻNE I W KAŻDEJ ILOŚCI KUPUJE SKUP — LWÓW, — SAPIEHY 21. 14755

FLASZKI rozmaite kupuje M. Lindenberg — Lwów, Kazimierza W. 21, w podwórzu. 15018

DYWAN perski i żywiecki, srebrną zastawę — kupon kupię. — Lwów — Friedrichów 2. mieszk. 8. 12723

KUPIĘ srebrną zastawę na 12 osób (bez monogramów) — oraz orzechową — nowoczesną jadalnię. Listy „Gazeta Lw." „Nr 15047"

†

Za spokój duszy ś. p. zmarłej w Janowie z ADAMCZYKÓW

Katarzyny Więcław

w niedzielę dnia 4-go stycznia 1942 r. o godz. 9[30] (czasu obow.) odbędzie się

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele M. B. Śnieżnej we Lwowie przy pl. Krakowskim, na które krewnych i znajomych zapraszają

15593 SYNOWIE

Ś. † P.

Maria Basslerówna

b. kierowniczka szkoły pow. żeńskiej im. M. Konopnickiej we Lwowie po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona Najśw. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 28 grudnia 1941 r. przeżywszy 58 lat.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 30 grudnia 1941 r. o godz. 3-ciej popoł. z krypty O O. Reformatów przy ul. Janowskiej na cmentarz Janowski o czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona SIOSTRA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 2. I. 1942. o godz. 9-tej w kościele paraf. św. Mikołaja. 15604

ZNACZKI POCZTOWE kupujemy stale. Cennik zakupów znaczków Gubernatorstwa bezpłatnie Polski Dom Filatelistyczny Warszawa Marszałkowska 116 12175

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory GAZA szwajcarska PASY transmisyjne gurty — kubełki. — Zakład budowy młynów — Kraków Mazowiecka 25. Tel 102-44 12058

NAJWIĘKSZY wybór kamienic — will, parcel, majątków, gospodarstw, fabryk, młynów, tartaków cegielń posiada: — Biuro Włodzimierza Huka, KRAKÓW — Pijarska nr 19. — LWÓW — Piłsudskiego 21. 9668

WSZELKIE sprawy handlowo-przemysłowe — kupno — sprzedaż pośrednictwo na terenie Generalnego Gubernatorstwa załatwia Biuro Włodzimierza Huka, KRAKÓW Pijarska nr 19 — LWÓW — Piłsudskiego 21 9659

KUPIĘ wzmacniacz o silnym głosie. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 14707"

SYGNETY OBRĄCZKI, PIERŚCIENIE wykonuje z danych materiałów firma: JAN WOJTYCH Lwów, Akademicka 8 — Rok założenia 1898 — Galwanizacja — GRAWURY, — HERBY W KAMIENIACH. 15068

FORTEPIAN wiedeński „Fischera" sprzedam. — Lwów Lisickiego nr 10 mieszk. 2: boczna Bilińskich. 14588

LEICĘ - CONTAX kupię. Pracownia precyzyjna Lwów Czarnieckiego 10, 14667

SPRZEDAM dobrego konia. — Lwów, Zadwórzańska 26. 14787

OBRAZY, ODKURZACZ kupię. Opisać: Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 15057"

KUPIĘ nowoczesną sypialnię Listy „Gazeta Lw." „Nr 14629"

FORTEPIAN króciutki krzyżowy, pierwszorzędny sprzedam okazyjnie. Lwów. ul. Grottgera 10/5. 15098

KUPIĘ płaszcz karakuły — breitschwanz. stan dobry, — wielkość średnia. Lwów ul. Halicka 19. sklep jubilerski. 15137

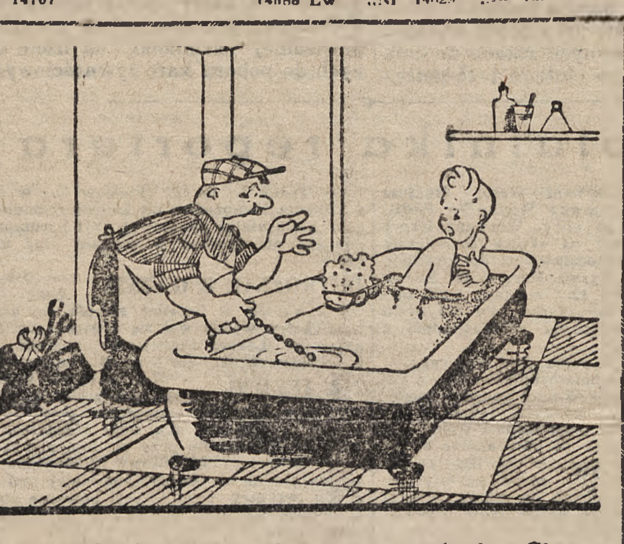
PARCELĘ kupię. Szczegółowe warunki „Gazeta Lwowska" — „№ 15586"

SZCZOTECZKI i pasta do zębów PERFUMERIA, Lwów, ŁYCZAKOWSKA dziewięć. 15353

TYGRYS n. herbaty — zaoszczędza cukier. Wytwórnia „Anmusy" Żydaczów. 15348

TYGRYS n. herbaty sporządzona jest z owoców i jarzyn. — Wytwórnia „Anmusy" Żydaczów. 15344

TYGRYS n. herbaty zajmuje przodujące miejsce. — Wytwórnia „Anmusy" Żydaczów 15345



— Niechże pani sobie nie przeszkadza. Chciałem tylko sprawdzić czy woda dobrze odpływa.

KUPIĘ lub wypożyczę Linguaphon. Listy „Gazeta Lwowska" „№ 15592"

SPRZEDAM raglan na watalinie, futro na tchórzach, nowe spodnie granatowe. Lwów. Hetmańska ośm, mieszk. 1. 15536:

PASTA do podłóg i obuwia PERFUMERIA Lwów, ŁYCZAKOWSKA dziewięć. 15358

KUPIĘ elektryczny komplet choinkowy. — Zgłoszenia: Sekretariat fabryki — Lwów, Japońska siedm. 15538

BUTY filcowe nr 42 kupię. Zgłoszenia — Fotoplastikon — Lwów, Plac Mariacki pięć. 15541:

KUPIĘ większą ilość biletów wstępu oraz okulary do fotoplastikonu. Zgłoszenia: Fotoplastikon, Lwów Plac Mariacki pięć. 15540:

UBRANIE marengo na średniego — ubranie czarne na szczupłego sprzedam. Lwów. Bajki 4 — II. piętro 15544:

BUTY boksowe nr 42 — kalosze nr 42 — sprzedam. Lwów, Bajki cztery, II. p. 15548:

KUPIĘ bratrurę gazową, 2 rynki 2 garnki 8—10 litrowe, maszynkę do mięsa. Zgłoszenia: Lwów plac Bernardyński nr 17, sklep. 15456:

KUPIĘ futro męskie (185 cm.) stan dobry. Zgłoszenia Lwów. E. Zapolskiej 2/4. 15493:

KUPIĘ saneczki dziecinne drewniane z oparciem. Listy „Gazeta Lwowska" — „№ 15489":

SPRZEDAM boty gumowe nr 38. Lwów Kaspra Boczkowskiego 18; drzwi nr 1. 15495:

FILATELIŚCI! Specjalny „Podręcznik" — pouczy Was o zbieraniu znaczków pocztowych. Przekazem 4.40 — zaliczeniem 7.- Polski Dom Filatelistyczny Warszawa Marszałkowska 116 12174

FILATELIŚCI! Cennik Katalog 1942 znaczków polskich — Gubernatorstwa Dwanaście fototablic 320 znaczków Przekazem 7.20 — zaliczeniem 8.80. Polski Dom Filatelistyczny Warszawa Marszałkowska 116 12173

GRAMOFONY, PŁYTY — FOTOGRAFICZNE aparaty materiały kupuje: „FO-FO-RA" Lwów, Chorążczyzna 5. 12512

NAJSTARSZA aryjska firma JAN SELTENREICH ZEGARKI, BIŻUTERIA. Wszelkie naprawy Lwów, Plac Halicki 14 13984

KUPIĘ większą ilość taczek drewnianych lub żelaznych. Garaż. Lwów. ulica Pierackiego 11. 14900

KUPIĘ salon, gabinet, jadalnię, sypialnię — tylko stylowe — i pierszworzędne — Lwów, pl Bernardyński 2, m 4. od godz. 10—12, II p. 15226

OBRAZY kupię wybitnych polskich artystów. Oferty „Gaz. Lw." „Nr 14247"

ZNACZKI POCZTOWE zanim sprzedasz spytaj mnie. Kupuję stale zbiory, partie, arkusze — bloki (nawet sklejone) płacę najwyższe ceny. — ŚWIAT FILATELISTYCZNY Kraków, Floriańska 5 mieszk 16. 14650

FEDA kupię. Pracownia precyzyjna Lwów, Czarnieckiego 10; 14668

IGŁY do patefonów i maszyn oraz przybory muzyczne — sprzedaje: MUSIK UNIWERSAL Lwów, Kopernika nr 5. 13096

APARAT mało obrazkowy — kupię. Pracownia precyzyjna, Lwów Czarnieckiego 10. 14669

ENCYKLOPEDIĘ Trzaski pięciotomową półskórek sprzedam. — „Gazeta Lwowska" „Nr 14208"

KUPIMY przybornik w dobrym stanie Zgłoszenia: Lwów, Zyblikiewicza 38/1 — Trust 14770

KUPIĘ DENTYSTYCZNY fotel, bormaszynę eletryczną, automatyczną spluwaczkę Lwów, pl Bernardyński 2/4 15227

KUPIMY rury studzienne — średnica 25 do 50 cm Zgłoszenia — „Gaz Lw." „Nr 14759"

KUPIMY zegary kontrolne dla stróży nocnych. Zgłoszenia: „Gazeta Lwowska" — „Nr 14768"

KREMY, pudry, wody kolońskie, świetki — poleca PERFUMERIA Lwów ŁYCZAKOWSKA 9; skupuje wszelkie artykuły kosmetyczne przedwojenne w pojedynczych ilościach, pudełka z past do obuwia do podłóg i z wazeliny. 14970

LISTY ZASTAWNE lwowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego — kupi — Markowski Jarosław — Poniatowskiego 17 12808

KUPIĘ dwa nowoczesne lekkie fotele klubowe oraz stolik Wiadomość: Lwów Sapiehy 25. m 3. 15070

SZLAUCH GUMOWY długi, kuchenkę gazową sprzedam. Lwów. Mickiewicza 26. mieszkanie 18. 15127

SZLIFIERNIA szkła Lwów Jagiellońska 24 (w podwórzu kupuje duże lustra i duże szyby. 14820

MOTOCYKL 100 kupię. Listy „Gazeta Lwowska" — „№ 15501":

INSTRUMENTA muzyczne patefony, płyty kupuje i sprzedaje: „MUSIK UNIWERSAL" Lwów, Kopernika pięć. 15095

SKUP przeniesiony z rogu Legionów — Sykstuskiej chwilowo na Halicką nr 16, od 1. stycznia mieścić się będzie w lokalu — Jagiellońska ośm. Kupuje: kilimy — futra — kryształy — porcelanę — garderobę, bieliznę firanki i inne użytkowe rzeczy. 15258

FARBY firma Tarchalski z Warszawy — BARWNIKI „KOLORYT" do domowego farbowania tkanin SPRZEDAJE KUPCOM — przedstawiciel — Lwów, Tarnowskiego 30. m 5 15235

OKAZYJNIE — FUTRO kangury, tylko błam z wataliną. sprzedam. Lwów, Legionów nr 25. restauracja (podwórze). 15349

TYGRYS n. herbaty jest zdrowotnym artykułem spożywczym Wytwórnia „Anmusy" Żydaczów. 15346

SPRZEDAM półbuciki skandynawskie nr 37. — Kupię elegancki — kostium wiosenno-letni Lwów, Świętokrzyska 38. mieszkanie trzy. 15570:

APARAT do piwa kompletny do sprzedania. Lwów, Dąbrowskiego ośm, m: pięć. 15490

SPRZEDAM piecyk żelazny emaliowany. Lwów — Skałkowskiego 34; (boczna Iwaszkiewicza, Wulka). 15488"

KUPIĘ KALOSZE na 40 nr. buc. Lwów — Chrzanowskiej 6; parter. 15497:

KUPIMY WĘGIEL, GWOŹDZIE Anderlika Analiza cen. Oferty z podaniem ceny Kruszelnicki i i Ska — Przedsiębiorstwo Budowlane. Lwów, Chrzanowskiej 6. 15483

SPRZEDAM szafę, tapczan, stoły, krzesła, etażerkę, lodówkę, kiszo na kapustę i t. d. Wiadomość Lwów, Stryjska 52. m. 5: 15499

SPRZEDAM płaszcz damski, — śniegowce nr 35, futro karakułowe. Wiadomość Lwów, Snopkowska 16, — m. siedm. 14448:

WROTKI № 37 kupię. Zgłoszenia z ceną do „Gaz. Lw." „Nr 15563":

KUPIĘ natychmiast futro wybitnie sportowe, stan pierwszorzędny, lub dam złoty zegarek ultra nowoczesny. Listy „Gazeta Lwowska" „№ 14092":

KUPIĘ raglan w dobrym stanie 1.78 cm. na wysokiego. Lwów, Zielona osm, mieszkanie cztery wyżej Wodociągów. 15502:

KUPIĘ ubranie wizytowe na średniego, saneczki z oparciem i śniegowczyki na dwuletnie Listy: „Gazeta Lwowska" „№ 15575":

KUPIĘ gabinet, — osobno szafę kombinowaną, najlepszy stan perski dywan. — Lwów, Aleksandrowicza 8. 15573:

KUPIĘ elegancki płaszcz zimowy, boty gumowe 37. Listy — „Gazeta Lwowska" „№ 15571"

LISA NIEBIESKIEGO ładnego kupię. — Lwów, — Friedrichów 2. mieszkanie ośm. 15576

PALMĘ (jukę), parę firanek sprzedam. — Lwów, Obwodowa nr 11. 15520:

Ś. † P.

WILHELMINA SCHIRMEROWA

wdowa po dyrektorze Gimnazjum

zmarła dnia 28. XII. 1941 r., po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 74.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 30. XII. o godz. 15.00 z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94. o czem zawiadamia w smutku pogrążona RODZINA

15670

Ś. † P.

z CZECHOWSKICH

Szymusikowa Stanisława

żona dyrektora lasów

po krótkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 27-go grudnia 1941 r. przeżywszy lat 73.

Wyprowadzenie zwłok z krypty M. Z. P. przy ul. Kochanowskiego 94 na cmentarz Łyczakowski odbędzie się we wtorek dnia 30-go grudnia o godzinie 12-tej w południe, o czym zawiadamia w żałobie pogrążona

15589 RODZINA

Lwów, Wyspiańskiego 18.

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202-23. DRUK. „GAZETY LWOWSKIEJ", LWÓW, SOKOŁA 4. TEL. ADMINISTRACJI 200-06.